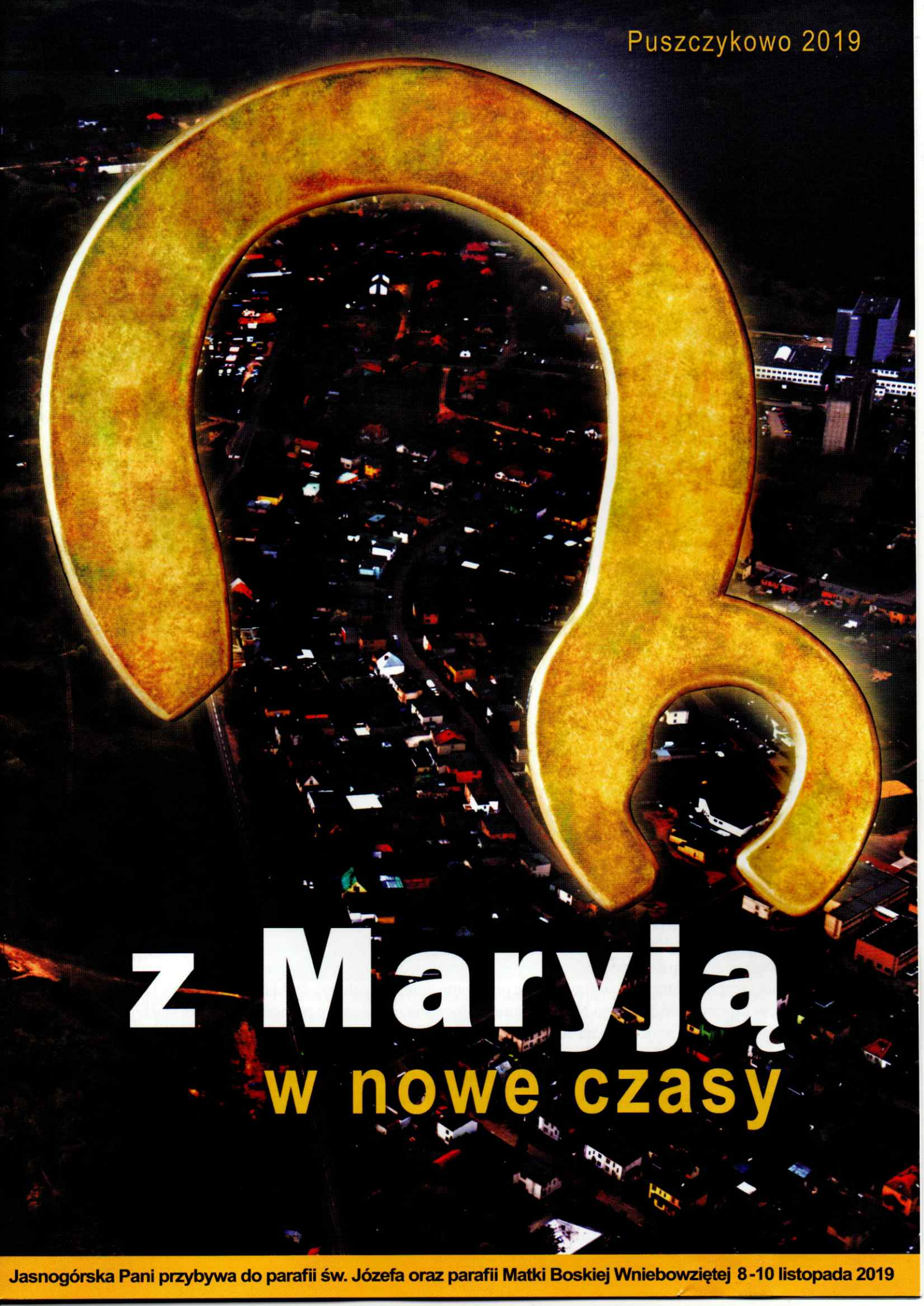


Puszczkowo 2019



**z Maryją**  
**w nowe czasy**

Jasnogórska Pani przybywa do parafii św. Józefa oraz parafii Matki Boskiej Wniebowziętej 8-10 listopada 2019

**W**ędrówka kopii Jasnogórskiej Pani po Polsce trwa już przeszło pół wieku. Zapoczątkował ją Prymas Tysiąclecia – kardynał Stefan Wyszyński, który niebawem zostanie ogłoszony błogosławionym. Od 1957 roku Maryja odwiedziła kilkadziesiąt tysięcy polskich parafii, między innymi naszą puszczykowską wspólnotę, przyczyniając się do umocnienia wiary. Młodsze pokolenie być może o tym nie wie – było to bowiem 42 lata temu (13 grudnia 1977 roku). Mieszkańcy z wielkim zaangażowaniem przystępowali wówczas do dekoracji trasy peregrynacji, kościoła i swoich domów. Do godnego przyjęcia Jasnogórskiej Ikony wierni przygotowywali się również duchowo przez udział w rekolekcjach.



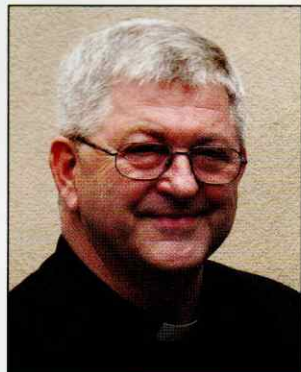
Dzisiaj ponownie mobilizujemy siły na spotkanie z Naszą Matką. Przybędzie Ona jednak w innych warunkach społeczno-politycznych i wobec nowych wyzwań duszpasterskich. Dlatego chcemy prosić Maryję, by weszła w nasze życie, w naszą teraźniejszość i przyszłość.

Wędrówkę po naszym dekanacie Matka Boża rozpocznie 5 listopada od parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Żabnie. Do parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Puszczykowie przybędzie 8 listopada. To wielkie wydarzenie w życiu Puszczykowa. Dlatego zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich parafian: Otwórzmy serca dla naszej Matki i zaprosmy Ją do codziennego życia. Wpatrywanie się w Jej oblicze niech polega nie tyle na dostrzeganiu piękna samego obrazu, lecz Osób, które on przedstawia – Maryję z Jezusem na ręku. „W Obrazie Jasnogórskim nie tylko czcimy Matkę Bożą, ale w Nim pokładamy szczególne zawierzenie.” – mówił św. Jan Paweł II.

Ufam, że nawiedzenie Maryi w tych „nowych czasach” pozostawi w naszych sercach trwały ślad na dalsze życie. Wierzę też, że zbliży nas do Chrystusa, który podzielił się z nami grzesznikami Swoją Matką dla doczesnej pociechy i wstawiennictwa oraz zbawienia wiecznego.

**o. Marek Smyk CSSp**

proboszcz Parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP



**M**aryjo, wiemy, że jesteś zawsze z nami. Od ponad 90 lat patronujesz naszej Wspólnocie parafialnej. Są jednak w naszej ukochanej Ojczyźnie miejsca, które szczególnie wybrałaś. W Twoją opiekę nad nami wpisuje się Jasnogórskie Sanktuarium Narodu, gdzie od tylu wieków zapraszasz nas do Siebie, aby wsłuchiwać się w bicie naszych serc przepelnionych radością oraz różnymi troskami i problemami. Wiemy, że nie oczekujesz Swojej chwały, ale nieustannej obecności Twojego Syna w naszych sercach. Docierasz do nas, kochana Matko, z cichą prośbą: „Uczyńcie, co wam mówi Syn”.

Wielu z nas pielgrzymowało do Częstochowy, dziękując za Twoją obecność i orędownictwo, prosząc jednocześnie o wsparcie dla siebie i bliskich. Teraz Ty przybywasz do Puszczykowa w Swojej Jasnogórskiej Ikonie. Cieszymy się i czekamy!

Jesteśmy przekonani, że będzie to niezwykle duchowe wydarzenie w naszej parafialnej Wspólnocie. Do tych wyjątkowych odwiedzin pragniemy dobrze się przygotować. Mamy wiele spraw – intencji, które chcemy Tobie powierzyć. Wielu podjęło post i wyrzeczenia, by podkreślić jak wielką szansą są dla nas Twoje odwiedziny. W nasze oczekiwanie wpisują się misje parafialne, które rozpoczniemy w pierwszą niedzielę listopada. Pragniemy podczas misji rozpocząć trzydziestotrzyniodniowe przygotowanie naszych serc do Aktu Zawierzenia Tobie, co nastąpi 8 grudnia, w uroczystość Twojego Niepokalanego Poczęcia, i ufamy, że pomożesz jeszcze ściślej zjednoczyć nasze serca z Sercem Twojego Syna Jezusa Chrystusa.

Jesteśmy przekonani, że Twoje nawiedzenie naszej Wspólnoty parafialnej rozpocznie nowy czas naszego życia – czas solidniejszego zatroskania o życie duchowe, czas gorliwszego poświęcenia się chorym i starszym, czas radosnego trudu umacniania więzi małżeńskiej i rodzinnej, czas wytrwałego zatroskania o młodych i najmłodszych, czas budowania jedności, która jest podstawą wszelkich relacji międzyludzkich. Maryjo wprowadź nas w ten czas.

Maryjo, nasza Matko i Królowo, z radością czekamy na spotkanie z Tobą.

**ks. Roman Poźniak**

proboszcz Parafii pw. Matki Boskiej Wniebowziętej

# Prymas Niezłomny

**Stefan Wyszyński był prymasem w najtrudniejszym dla polskiego Kościoła czasie. Od początku swojej posługi musiał stawić czoło niechętnemu stosunkowi władz komunistycznych. Jego życie i działalność to wielka manifestacja siły ludzkiego ducha i niezachwianej wiary. Autorytet dla wielu Polaków, mąż stanu, polityk. Ale przede wszystkim człowiek, który całe swoje życie oddał Bogu i Kościołowi.**

**P**odobno w jego brewiarzu znajdowały się dwie kartki. Na jednej miał zapisane nazwiska wszystkich księży, którzy odeszli z kapłaństwa. Na drugiej – nazwisko swego prześladowcy: Bolesława Bieruta. Modlił się za nich codziennie. Odzyskawszy wolność, prymas Wyszyński w latach 1957-1966 prowadził Wielką Nowennę, która miała przygotować naród na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Nowenna zakończyła się 3 maja 1966 r. Aktem Oddania Narodu Matce Bożej. Prymas starał się również łagodzić konflikty między rządem a opozycją, co nie było łatwe wobec sytuacji polityczno-społecznej w naszym kraju. W latach 1980-

1981 Wyszyński pełnił rolę pośrednika w negocjacjach między władzą, a „Solidarnością”. Kard. Wyszyński był niekwestionowanym autorytetem moralnym i duchowym współtwórcą przemian społecznych, które doprowadziły do upadku komunizmu.



**W 1957 r. kardynał Stefan Wyszyński ogłosił, że Maryja nawiedzi wszystkie polskie parafie** (Fot. Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stanisława Kardynała Wyszyńskiego)

„Tak często słyszymy zdanie: Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę. Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym niekiedy bohaterstwem jest

żyć, trwać, wytrzymać całe lata” – mówił w Warszawie 6 stycznia 1981 r. Zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Miał 80 lat, z których 57 przeżył w kapłaństwie. Trumna z jego ciałem spoczęła w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie, a pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową.

Prymas Wyszyński zdołał przeprowadzić polski Kościół przez niezwykle trudne lata komunizmu. Udało mu się, czego najlepszym świadectwem są słowa Jana Pawła II podczas inauguracji pontyfikatu, 22 października 1978 r.: „Nie byłoby na stolicy tego Papieża - Polaka (...) gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który jest związany z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”. Kard. Wyszyński był człowiekiem miłości. Przede wszystkim – miłości człowieka. Po prostu kochał każdego, „bo Bóg go kocha”

– jak sam mówił. W jego tekstach, książkach, przemówieniach i zapiskach zawarta jest wielka miłość i szacunek dla innych. Przypominał: „Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje; bądź wrażliwy na drugiego człowieka, Twojego

brata”. Kard. Wyszyński modlił się za wszystkich swoich prześladowców, za tych, którzy przyszli go aresztować, za tych, którzy pilnowali go w kolejnych miejscach odosobnienia. Do odprawianych Mszy św. włączał intencje za wyrządzających krzywdę narodowi, za państwowe służby, które utrudniały obchody tysiąclecia chrztu Polski i uwięziły obraz Matki Bożej. Bo „nie ma takiej krzywdy, której by nie można przebaczyć” – pisał. Przebaczenie wrogom i zwyciężanie zła dobrem to kwintesencja Ewangelii. Takimi zasadami może żyć jedynie człowiek wielki, nieprzeciętny, niezwykły. Przez całe swe prymasowskie życie kard. Wyszyński prowadził prywatne zapiski. Niemal codzien-

nie znajdował czas, by zanotować główne wydarzenia dnia. Swoje notatki zatytułował „Pro memoria” (Dla pamięci). Tworzą one dziennik duszy – taki, jaki pisali wielcy mistycy.

29 maja 1989 r. z inicjatywy papieża Jana Pawła II rozpoczął się proces beatyfikacyjny kardynała Wyszyńskiego. Odtąd przysługuje mu tytuł Czcigodnego Sługi Bożego. 6 lutego 2001 r. zakończył się etap diecezjalny tego procesu, po czym akta zostały wysłane do Watykanu. W tym czasie odbyło się 289 sesji, w ramach których przesłuchano 59 świadków. Watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wydała 8 lutego 2002 dekret o ważności procesu diecezjalnego. Od marca 2012 r. do maja 2013 r.

w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej toczył się diecezjalny proces o domniemanym uzdrowieniu za wstawiennictwem kard. Wyszyńskiego mieszkanki Szczecina. W wieku 19 lat rozpoznano u niej raka tarczycy. W lutym 1988 przeprowadzono operację, w trakcie której usunięto zmiany nowotworowe oraz dotknięte przerzutami węzły chłonne. Niestety, w kolejnym roku zdiagnozowano w gardle guz wielkości 5 cm, który dusił kobietę. Przełom w chorobie stwierdzono po intensywnych modlitwach za wstawiennictwem Stefana Wyszyńskiego. Pacjentka wróciła do zdrowia.

**Maria Głodek**

Fragmenty przedruku z Informatora Pielgrzyma - nr 4 (269) 2019 r.



Fot. Archiwum Parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP

# Pamiętamy tamte grudniowe dni

Wydarzeniem w niebywalej skali, tak pod względem zewnętrznej oprawy, jak przeżyć duchowych (...), było Nawiedzenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z 13 i 14 grudnia 1977 roku w naszej skromnej kaplicy zakonnej w Puszczykówku.

Nieprzebrane tłumy wiernych ustawionych wzdłuż peregrynacyjnej trasy, wiodącej od ulicy Chopina do kaplicy i od kaplicy do ulicy Piaskowej, gdzie nastąpiło przekazanie Obrazu wiernym z parafii Puszczykowo. Tym uroczystościom przewodniczył ks. biskup Marian Przykucki. Na całej trasie widoczny był odświętny wystrój domów, poprzez iluminację i odpowiednią okolicznościową dekorację; ustawiono trzydzieści bram triumfalnych i rozwieszono ponad 20 000 proporczyków. Wokół kaplicy i na sąsiednich ulicach zebrali się w ten wieczór chyba wszyscy mieszkańcy Puszczykówka, by wyrazić swoje przywiązanie do Kościoła oraz swoją patriotyczną postawę wobec narastających napięć społecznych. A kiedy zaintonowano „Boże coś Polskę...”, to wyjątkowo doniośle i potężnie



Fot. Archiwum Parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP

zabrzmiało „Ojczyznę wolną racz na wrócić Panie”. Tych wyrażen nie da się opisać, choć warto je odnotować. Obrazują one warunki, które stopniowo przybliżają nas do zasadniczych decyzji, m.in. dotyczących budowy kościoła. Warto dodać, że podczas tych tak doniosłych „odwiedzin” ksiądz biskup Przykucki jeszcze raz podkreślił konieczność budowy kościoła, a tłumy otaczające kaplicę i zaj-

mujące sąsiednie ulice były najlepszym potwierdzającym dowodem takich potrzeb.

Dopiero po wielu latach wyjątkowo intensywnych starań otrzymano wreszcie upragnioną i wymodloną decyzję.

**Zenon Błądek**

Fragment książki pt. „Kościół rzymskokatolicki pw. Św. Józefa w Puszczykowie – Kronika formowania się parafii i budowy kościoła w latach 1981-2003”



Fot. Archiwum Macieja Krzyżańskiego

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przybył do Puszczykowa z Mosiny przemierzając ulice Chopina i Kopernika. W Puszczykówku trasa przejazdu miała przebiegać ul. Graniczną, a następnie Dworcową do kaplicy zakonnej. W tamtym czasie mieszkaliśmy przy ul. Granicznej i wspólnie z mężem udekorowaliśmy nasz dom. Nie mieliśmy z tego powodu nieprzyjemności, mimo że słyszeliśmy o takich przypadkach. Niestety kilka dni przed Nawiedzeniem Obrazu ulica Graniczna została rozkopana na skrzyżowaniu z ul. Kopernika, co uniemożliwiło przejazd zaplanowaną trasą.

Na szczęście sąsiednia ul. Prusa była przejezdna i nią ostatecznie przebiegła trasa peregrynacji.

Była bardzo brzydka pogoda – padał marzący deszcz i było zimno. Główne uroczystości odbywały się w małej kaplicy zakonnej w Puszczykówku – wówczas nie było jeszcze kościoła. W kaplicy mogło zmieścić się niewiele osób i wszyscy stali na placu w marzącym deszczu. Mimo nieprzychylności ówczesnej władzy, niesprzyjającej pogody pamiętam, że w uroczystości tej brało udział mnóstwo ludzi.

**Zofia Skibińska**

Nawiedzenie Świętego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii pw. Matki Boskiej Wniebowziętej miało miejsce w dniach 14-15 grudnia 1977 r., za czasów duszpasterzowania ks. Kazimierza Pielatowskiego. Główne uroczystości odbyły się w parafialnym kościele w obecności ks. biskupa Mariana Przykuckiego, przedstawicieli domów zakonnych znajdujących się na terenie parafii, zaproszonych gości i licznie zgromadzonych wiernych. Pożegnanie Obrazu odbyło się 15 grudnia, najpierw w kościele podczas Mszy św. z udziałem dzieci, które recytowały wierszyki i śpiewały pieśni ku czci Matki Boskiej, a później - w kaplicy Braci Serca Jezusowego.

Z okazji Nawiedzenia przeprowadzono na terenie parafii wiele prac renowacyjnych i dekoracyjnych. Poprzedziło je jednak dramatyczne zdarzenie. 6 sierpnia 1976 r. została podpalona dzwonnica kościelna, na skutek czego uległa

całkowitemu zniszczeniu. Roztrzaskał się również przedwojenny dzwon, który spadł na cementową posadzkę, jednak jego serce zachowało się w nienaruszonym stanie. W tym samym roku przystąpiono do odbudowy dzwonnicy, a zachowane serce wbudowano w jej ścianę. Parafianie ufundowali pierwszy z trzech dzwonów o wa-

dze 355 kg, któremu nadano imię: „Maryja Wniebowzięta”. Umieszczono na nim napis: „Nawiedzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej 1977” upamiętniający to doniosłe wydarzenie w życiu parafii.

Na podstawie pracy magisterskiej **Hanny Dudzik** pt. „Historia kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puszczykowie w latach 1928-2003”



Fot. Archiwum Parafii pw. MBW w Puszczykowie

## Tajemnica częstochowskiej ikony

**„Matka częstochowska z twarzą łagodną, ciepłą, o kolorze razowego chleba, z prawie dziecinnym zarysem brody i małymi wargami. Jak dziecko wrażliwa i czuła. Poważna, jak każda matka, wodzi oczami za tym, który staje przed Nią. Wnikliwie patrząca, z uwagą, z troską, z macierzyńską opieką, żąda pełnej odpowiedzialności za czyny, słowa, za życie. Matka surowa.”**

**Mieczysław Maliński**

Pochodzenie ikony Czarnej Madonny owiane jest tajemnicą. Tradycja przypisuje powstanie wizerunku św. Łukaszowi. To właśnie temu świętemu zawdzięczamy najpełniejszy portret Matki Bożej opisany w Ewangelii. Jako jedyny z czterech ewangelistów nazywa Matkę Jezusa po imieniu. Podkreśla, że „Maryja rozważała Słowo Boga w swoim sercu”. W taki sposób przedstawiona jest na obrazie jasnogórskim: poważna i skupiona.

Analizy naukowe datują namalowanie obrazu na VII wiek lub jeszcze później, najprawdopodobniej XII lub XIII. Wtedy powstała zasadnicza kompozycja obrazu, kilkakrotnie przemalowywanego i konserwowanego w późniejszych stuleciach.

Sposób przedstawienia Maryi na ikonie jasnogórskiej określany jest jako Hodegetria - Przewodniczka, „ta, która wskazuje drogę”. Obraz pochodzi z Bizancjum i wła-

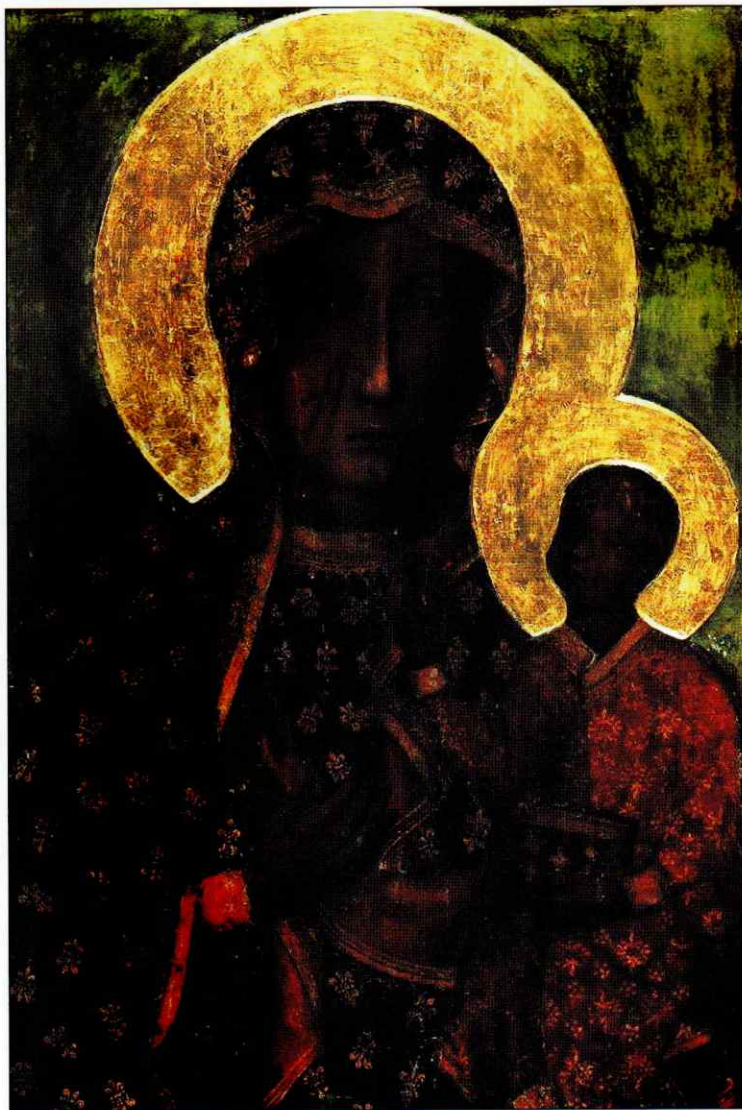
śnie stamtąd, za sprawą księcia ruskiego Lwa Daniłowicza, trafił do Bełza na Rusi. W XIV wieku księstwo bełskie wraz z Rusią Czerwoną weszło w posiadanie księcia opolskiego Władysława. Już wtedy obraz zasłynął wieloma cudami i otaczany był wielką czcią. Książę Władysław Opolczyk zamierzał przewieźć wizerunek do Opola, ale jak podaje legenda, konie zatrzymały się pod Częstochową i nie chciały ruszyć w dalszą drogę. Dlatego w 1382 roku Władysław postanowił przekazać obraz sprowadzonym przez siebie paulinom.

Ostateczny kształt nadano ikonie po tragicznych wydarzeniach w roku 1430, kiedy uzbójni

napastnicy zrabowali klasztor i uszkodzili obraz. Dlaczego? Istnieje kilka hipotez. Pierwsza mówi o antymaryjnym napadzie husytów chcących zniszczyć katolicki ośrodek kultu. Druga podkreśla przyczyny polityczne - napad wrogów Władysława Jagiełły popierających jego rywali na Litwie i dążących do zdobycia korony litewskiej, co osłabiłoby unię polsko-litewską. Nie wyklucza się też napadu wyłącznie o charakterze rabunkowym. Wiadomo, że obraz znieważono i porzucono, zadając dwadzieścia dziewięć ran ostrym narzędziem. Zniszczony obraz gruntownie odnowiono w Krakowie. Dokonali tego mnisi sprowadzeni specjalnie w tym celu przez Władysława Jagiełłę. Na pamiątkę tragicznych wydarzeń domalowano blizny na lewym policzku Maryi. Odtąd wszyscy cierpiący, klękając przed częstochowskim wizerunkiem Matki Bożej, doświadczają poczucia wspólnoty losu z Maryją, Matką, która razem ze swoim Synem idzie na Golgotę i towarzyszy Mu do samego końca.

W następnych wiekach kult Czarnej Madonny rozszerzał się błyskawicznie. Polscy królowie i książęta pielgrzymowali na Jasną Górę, m.in. królowa Jadwiga, Jagiełło, Kazimierz IV Jagiellończyk, Aleksander Jagiellończyk, Zygmunt Stary, Zygmunt August, Stefan Batory, Władysław IV Waza (fundator jednych z najpiękniejszych koron) oraz Jan III Sobieski

modlący się przed częstochowskim wizerunkiem wyruszając pod Wiedeń. Hymn Bogurodzica rozbrzmiewał na polach Grunwaldu. Podobnie w Krakowie w 1621 roku podczas procesji różańcowej mającej ubłagać zwycięstwo



Oryginalny obraz Matki Bożej Częstochowskiej bez obramowania i dekoracji (Fot. [www.archidiecezja.pl](http://www.archidiecezja.pl))

w krytycznej obronie Chocimia zwanego „polskim Lepanto”. Najbardziej zapisało się w naszej zbiorowej pamięci odparcie oblężenia klasztoru przez Szwedów w czasie „Potopu” w 1655 roku. To właśnie Matce Bożej Częstochowskiej przypisywano zwycięstwo i cudowną obronę. Kiedy jeszcze przed bitwą polscy biskupi słali do papieża dramatyczne listy opisując grozę sytuacji, otrzymali

odpowiedź z Rzymu: „Maryja Was uratuje, to Polski Pani. Jej się poświęćcie. Jej oficjalnie ofiarujcie.” Konsekwencją tych wydarzeń były słynne Śluby Lwowskie króla Jana Kazimierza powtórzone następnie przez reprezentantów narodu.

Uroczystym słowom „Ciebie za Królową obieram” towarzyszyły przyrzeczenia poprawy sytuacji chłopów i mieszczan, których niestety nie zrealizowano. Dopełnieniem ślubów była uroczysta koronacja Jasnogórskiej Pani koronami papieskimi Klemensa XI w 1717 roku, pierwsza tego typu ceremonia poza Rzymem. Wydarzenie to było potwierdzeniem statusu Jasnej Góry jako najważniejszego miejsca kultu Królowej Korony Polskiej.

Kult maryjny nabrał szczególnej mocy podczas rozbiorów, gdy pozbawieni państwa uciekaliśmy się do Maryi jako jedynej powszechnie uznanego władcy. Powstańcy i legionści nosili na piersiach metalowe ryngrafy

z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Jej podobiznę umieszczano na szablach i sztandarach, już nie tylko jako Polskiej Królowej, ale także Hetmanki – najwyższego dowódcy wojska polskiego.

W 1909 roku skradziono papieskie korony. Rosjanie zamierzali zastąpić je koronami przekazanymi przez cara. Jednak papież Pius X zapobiegł takiemu upokorzeniu

doprowadzając do powtórnej koronacji. Podczas uroczystości padły gorzkie i dramatyczne słowa: „Matka Boża jest Królową narodu polskiego. A przed oczami naszymi rozgrywa się ostateczny rozbiór Polski, nie rozbiór krajów ani dzierżaw, ale krajanie w sztuki żywego ciała narodu, aby zeń dusza i życie uleciało (...) Ile jest wśród społeczeństwa naszego stronnictw, obozów, ile walk, ile sporów, ile nienawiści, oszczerstw, kłamstwa, podstęp. Niezgoda upadliśmy, ale bodaj, że takiej niezgody, jaka dziś wśród nas zapanowała, nigdy jeszcze dotąd nie było. (...) Tu, na Jasnej Górze zapłonęła żywa pochodnia, co rozświetliła narodowi przepaście, w które się staczał, i ukazała mu ile zdziałać potrafi duch jedności, poświęcenia i zgody.”

W 1920 roku, dwa lata po odzyskaniu niepodległości Polacy znowu stanęli wobec śmiertelnego zagrożenia podczas wojny z Rosją bolszewicką. W atmosferze wielkiego zrywu patriotycznego doszło na Jasnej Górze do powtórnego zawierzenia Sercu Jezusowemu, ponownego aktu wyboru Maryi na Królową Polski i oddania kraju pod jej opiekę. Nie umniejszając zasług Józefa Piłsudskiego, innych dowódców i zwykłych żołnierzy wierzone, że w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny dokonał

się cud. Cud nad Wisłą, za który długo i uroczyście dziękowano Maryi przed jej częstochowskim wizerunkiem.

Jasna Góra przeszła kolejną ciężką próbę podczas okupacji niemieckiej. Oryginał obrazu przeznornie ukryto, wstawiając w jego miejsce kopię. Nadal trwała jako duchowa stolica Polski, mimo zagrożenia i nadzoru niemieckiego. W pomieszczeniach klasztornych urządzono magazyny, co nie przeszkodziło w organizowaniu bezpośredniego wsparcia wielu ludziom, włącznie z ratowaniem ich życia. Mimo kilkakrotnego wysyłania eskadr bombowców w 1939 roku, nie udało się zniszczyć klasztoru ani zrabować jego skarbów.

Wśród pielgrzymów, którzy odwiedzali Jasną Górę podczas wojny, mimo zakazu, znalazł się młody Karol Wojtyła. To właśnie jemu i kard. Wyszyńskiemu, dzieżicom szczególnej maryjnej duchowości kard. Augusta Hlonda, zawdzięczamy przejście przez noc komunizmu i uratowanie polskiej duszy. Najpierw w 1946 roku Polska została poświęcona Niepokalanemu Sercu Maryi. Dokonał tego w Częstochowie kardynał Hlond przejęty do głębi orędem fatimskim. Następnie 26 sierpnia 1956 roku w obecności miliona wiernych odczytano tekst Ślubów Jasnogórskich zredagowany przez kard.

Stefana Wyszyńskiego w okresie jego uwięzienia. Te wniosłe wydarzenia dopełniło oddanie Polski w macierzyńską niewolę Maryi w ramach obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. W uroczystościach tych pragnął wziąć udział papież Paweł VI, niestety władze komunistyczne nie wpuściły go do naszego kraju. Mimo przeszkód ze strony reżimu, do sanktuarium w Częstochowie przybywały pielgrzymki, których liczebność w czasach papieża Jana Pawła II dochodziła nawet do 5 milionów rocznie.

Polacy przyzwyczaili się przybywać na Jasną Górę „aby mówić o wszystkim swojej Matce” - powiedział 4 czerwca 1979 roku Jan Paweł II. I dodał: „Cóż więc dziwnego, że i ja tu dziś przybywam. Przecież zabrałem z sobą z Polski na stolicę św. Piotra w Rzymie ten polski nawyk, ten święty nawyk Polaków, wypracowany wiarą całych pokoleń, potwierdzony doświadczeniem chrześcijańskim tyłu stuleci, ugruntowany w mojej własnej duszy”.

Teraz Maryja w kopii ikony Matki Bożej Częstochowskiej przybywa do nas, do naszego miasta i symbolicznie do naszych domów, do każdego z nas. Witamy Ją ze wzruszeniem i pokorą, otwarci na łaski Jej Syna jakimi chce nas obdarzyć.

Joanna Baszyńska

## NOCNE CZUWANIE MODLITEWNE W PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ODKUPICIELA NMP

**Sobota, 9 listopada**

**Godz. 1:00** - Nadwarciańska, Słowicza, Jeździecka, Niwka Stara, Kraszewskiego, Konopnickiej, Radosna, Spokojna, Słowackiego, Cyryla Ratajskiego, Reymonta, Fidera, Mickiewicza; **Godz. 2:00** - Kosynierów, Nowowiejskiego, Niezłomnych, Nowe Osiedle, Bema, Berwińskiego, Nizinna, 3 Maja, Niepodległości, Środkowa, Norwida, Dąbrowskiego, Śląska; **Godz. 3:00** - Wiązowa, Brzozowa, Langego, Pułaskiego, Kasztanowa, Marcinkowskiego, Dworcowa, Żupańskiego, Kosińskiego, Libelta, Zaulek, Reja, Chrobrego, Kopernika /z Puszczykowa/, Piesza, Andersonów, Kasprowicza; **Godz. 4:00** - Wodna, Wieniawskiego, Kopernika i Matejki /z Mosiny/, Chopina, Nowowiejskiego, Mokra, Cedrowa, Różańskiego, Obsta, Paderewskiego, Czajkowskiego, Jastrzębia, Grochowa; **Godz. 5:00** - Wspólna, Czarna, Moniuszki, Solskiego, Kościuszki, Graniczna, Prusa, Sokoła, Kochanowskiego, Matejki, Bałtycka, Odskok, Gajowa, Leśna, Wawrzyniaka, Łukaszewicza, Jackowskiego, Gwarna, Pomorska, Grunwaldzka, Mazurska



# Witaj Maryjo, nasza Niebieska Mamo!



Każda mama pomaga swojemu dziecku.

MARYJO PROWADZ NAS DO

Maryja, Matka Jezusa, jest naszą Niebieską Mamą. Bardzo nas kocha i pragnie się nami opiekować.



Klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie jest szczególnym miejscem w Polsce, gdzie prosimy Maryję o pomoc. Znajduje się tam obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nazywany "cudownym obrazem". Wiele razy ludzie klękali przed nim prosząc o pomoc w trudnych sprawach. Maryja często im pomagała.



Na Jasną Górę pielgrzymowali nawet królowie i rycerze prosząc o pomoc w walce. Żołnierze polscy nazywali Maryję swoją Hetmanką, czyli najwyższym dowódcą Wojska Polskiego.

Od 62 lat Maryja w wizerunku cudownego obrazu odwiedza parafie w całej Polsce. 8 listopada przywitamy ją w Puszczykowie. Podobnie jak królowie, rycerze i wielu zwykłych ludzi będziemy mogli uklęknąć i prosić Matkę Bożą o pomoc w naszych sprawach. Każdy z nas potrzebuje opieki kochającej Niebieskiej Mamy.

Ilustracje: Emilka Irla, opracowanie: Aleksandra Irla

## NOCNE CZUWANIE MODLITEWNE W PARAFII PW. MATKI BOSKIEJ WNIEBOWZIĘTEJ

**Niedziela, 10 listopada**

**Godz. 1:00** - Dębowa, Krzywa, Krańcowa, Bukowa, Jaworowa, Przecznicza, Jałowcowa, Cicha Sobieskiego, Klasztorna, Kręta, Tenisowa, Stroma, Przy Murze, Urocza; **Godz. 2:00** - Glińska, Studzienna, Boczna, Rolna, Grzybowa, Czarnieckiego, Wrzosowa, Krótka, Gołębia, Połna, Magazynowa, Chrobrego, Wysoka; **Godz. 3:00** - Morenowa, Myśliwska, Żytńia, Pszeniczna, Żwirowa, Sasankowa, Makowa, Jarosławska, Chabrowa, Azaliowa, Miętowa, Konwaliowa, Na Skarpie; **Godz. 4:00** - Poznańska, Wodniczki, Wczasowa, Łąkowa, Klonowa, Różana, Podleśna, Jasna, Kwiatowa, Miodowa, Cienista, Wiosenna, Słoneczna, Strażacka; **Godz. 5:00** - Kopernika, Kasprowicza, Lipowa, Owocowa, Źródłana, Rządowa, Jodłowa, Piaskowa, Parkowa, Wydmowa, Przyszkolna, Zacisze, Świerkowa; **Godz. 6:00** - Robocza, Zielona, Działkowa, Wierzbowa, Podgórna, Sosnowa, Topolowa, Ks. Posadzego, Kościelna, Powstańców Wielkopolskich, Nowa, Wąska, Ogrodowa

# Suknie Maryi

Suknie Czarnej Madonny powstawały od wieku XVII jako wyraz miłości do Maryi i Jej Syna. Dzięki uprzejmości przeora paulinów na Jasnej Górze – Mariana Waligóry OSPPE, prezentujemy ich zdjęcia i opisy. (Fot. pl.aletea.org)



1

**1 Suknia brylantowa** (diamentowa) – dzieło br. Klemensa Tomaszewskiego wykonane w XVII w. Zakładana jest na największe uroczystości i święta.

**2 Suknia rubinowa** (wierności) – wykonana w XVII w. przez braci Klemensa Tomaszewskiego oraz Makarego Szyftowskiego, wysadzana rubinami i granatami. W XX w. dodano do sukni ok. 214 obrączek ślubnych upamiętniających Wielką Nowennę. Ubierana w okresie Adwentu i Wielkiego Postu.

**3 Suknia koralowa** – dzieło hafciarki krakowskiej z 1910 r., dar kobiet ziemi kieleckiej. Wyszycwana koralami, galonami, cekinami i złotą nicią.

**4 Suknia milenijna** – najbardziej znana z sukien Maryi Częstochowskiej. Wykonana w 1965 r. przez siostry westiarki z Warszawy w związku z uroczystościami 1000-lecia Chrztu Polski.

**5 Suknia koralowo-perłowo-biżuteryjna** – wykonana przez siostry westiarki z Warszawy w 1969 r.

**6 Suknia 600-lecia (koralowo-perłowa)** – dzieło karmelitanki s. Genowefy Rawy z 1981 r., haftowana perłami i koralami, powstała z okazji 600-lecia obecności Obrazu na Jasnej Górze.

**7 Suknia 600-lecia (złota)** – wykonana również przez karmelitankę s. Genowefę Rawę w 1982 r. Wyszycwana jest złotą nitką, z elementami złotej biżuterii oraz licznymi kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi.



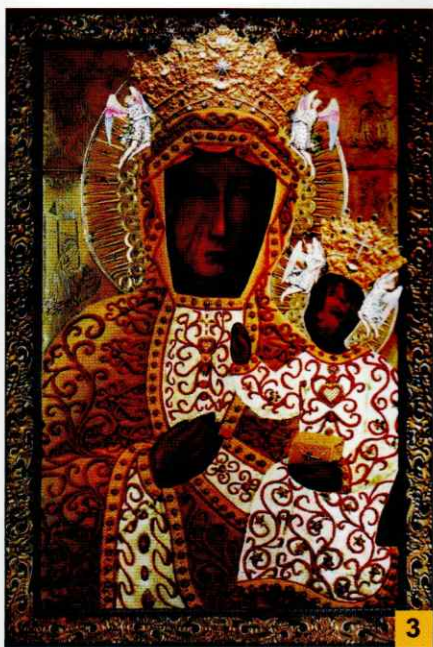
4



2



5



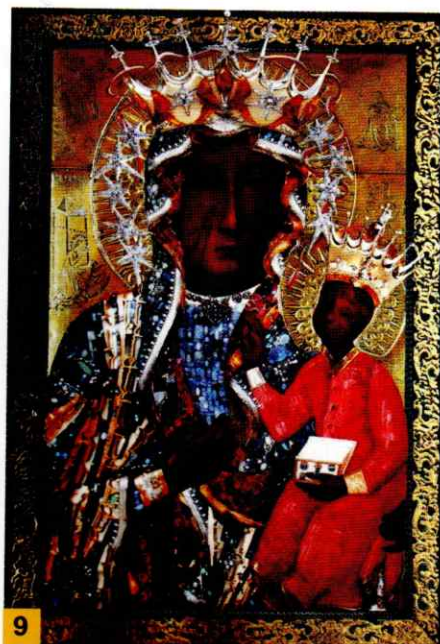
3



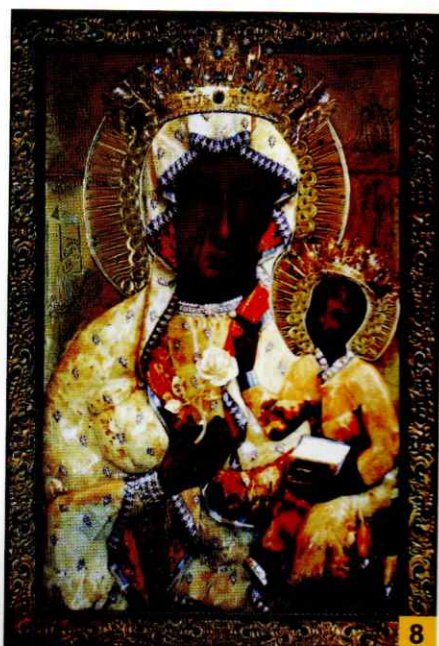
6



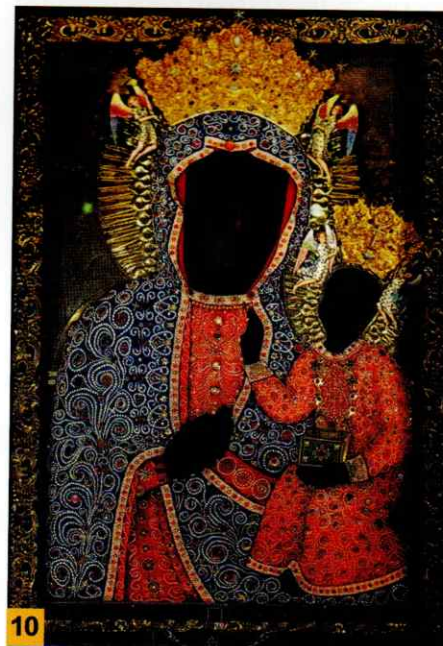
**8 Suknia bursztynowa** – powstała w 2005 r. Mariusz Drapikowski, złotnik i bursztynnik z Gdańska, użył do jej wykonania 9 kg bursztynu i ok. 1000 brylantów. Jest wotum z okazji 350. rocznicy Obrony Jasnej Góry przed Szwedami (1655 r.), wotum dziękczynnym za życie i pontyfikat Jana Pawła II oraz za 25-lecie powstania „Solidarności”. Inspiracją do powstania sukni były również korony papieskie, które Jan Paweł II pobłogosławił i przekazał dla jasnogórskiego wizerunku. Charakterystyczny jest umieszczony na wysokości szyi napis „Totus Tuus” oraz bursztynowa róża trzymana przez Maryję.



**9 Suknia wdzięczności** – wotum narodu z darów ofiarowanych przez pielgrzymów, rodziny i wspólnoty z kraju i zagranicy. Suknię zdobią nie tylko złoto, srebro i drogocenne kamienie, ale również meteoryty oraz dwa szczególne wota: obrączka wyrzucona z wagonu przez więźnia więzionego do Oświęcimia oraz szczątki samolotu z katastrofy w Smoleńsku. W 2010 r. wykonał ją Mariusz Drapikowski.



**10 Suknia perłowa** – jest repliką sukni skradzionej w 1909 r. Pomysł i dzieło Andrzeja Majewskiego, malarza i hafciarza mieszkającego w Szwecji, jako wotum za jego cudowne uzdrowienie.



Opracowanie: Joanna Rachocka, Marzena Rybka



# Ikona - współczesne dziedzictwo

**Matka Boża w znaku Ikony Jasno-górskiej przybywa do naszego miasta. Warto zadać pytanie, co kryje się pod pojęcie „ikona”. Zwykle uważamy, że jest to religijny obraz wykonany na desce, charakterystyczny dla kościoła prawosławnego. Takie spojrzenie jest jednak dużym uproszczeniem.**

Ikony nie należy kojarzyć wyłącznie z prawosławiem. Wynika to z historii malarstwa ikonowego. Jego zaczątkami były malowidła katakumbowe pochodzące z wczesnych wieków chrześcijaństwa. Pierwsze ikony były wizerunkami Chrystusa, Bogurodzicy i świętych. Według tradycji pierwszy wizerunek oblicza Chrystusa powstał jeszcze za Jego życia na ziemi i był inspiracją tworzenia ikon. Określony został mianem *acheiropoietos*, co po grecku oznacza „obraz nie ręką ludzką uczyniony”. Dzisiaj używamy tego określenia m.in. do Całunu Turyńskiego i Chusty z Manoppello.

W VII wieku pojawił się ruch sprzeciwiający się kultowi ikon – ikonoklazm. Panujący wówczas cesarz wschodniorzymski Leon III zakazał czczenia ikon i nakazał zniszczenie istniejących wizerunków. Sobór Nicejski II w roku 787 ponownie zezwolił na kult obrazów, zakazując surowo handlowania nimi. Wielkim obrońcą ikon na tym soborze był św. Jan z Damaszku. Uzasadnienie było następujące: skoro Chrystus się wcielił, to wolno przedstawiać fizyczną postać Syna Bożego

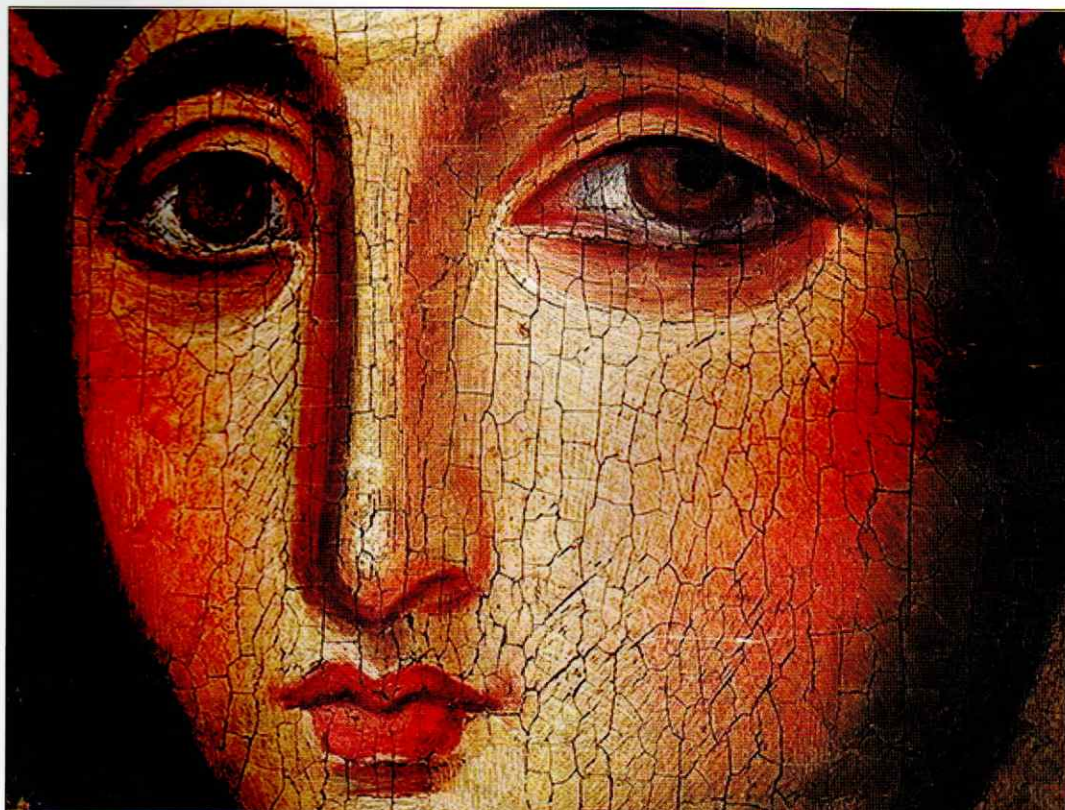
i malować wizerunki świętych. Ikony istniały więc długo przed schizmą wschodnią (1054 r.) i są wspólnym dziedzictwem Kościoła Katolickiego i Prawosławnego.

Ikona to przedmiot kultu – za jej pośrednictwem oddaje się cześć Bogu niewidzialnemu, jest przekąźnikiem wiary, nie tylko zwykłym wyobrażeniem postaci czy sceny, wiąże się z liturgią i towarzyszy chrześcijańskim świętom.

Ikona jest czymś więcej niż zwykłym obrazem – stanowi odzwierciedlenie boskiego praobrazu i dowód Wcielenia. Każda ikona jest przekazaniem prawd teologicznych za pomocą symboli, a nie ilustracją rzeczywistości. Poprzez linie i kolory ikona oddaje niewidzialną rzeczywistość boską, jest jej nośnikiem. Biskup Michał Janocha w książce „A piękno świeci w ciemności” pisze: „Mówi się, że

ikona jest oknem na niebo – z jednej strony otwiera nas na niebo, czyli na tajemnicę Boga, wyrażonego za pomocą kolorów i linii, a z drugiej strony wpuszcza światło niebieskie, czyli staje się pewnym pośrednikiem łaski.” Zatem modląc się przed ikoną – a nie do ikony, modlimy się do Boga, czyli do Pierwowzoru, niezależnie od tego, kto jest przedstawiony na ikonie – zawsze bowiem ukazuje ona rzeczywistość „przebóstwioną”, rozświetloną światłem Ducha Świętego.

Ikona ma przekazywać wartości teologiczne, wspólne dla całego Kościoła, dlatego sposób przedstawiania świętych oraz święt na ikonach musi być zgodny z Ewangelią i Tradycją. W ciągu wieków na podstawie orzeczeń soborów, tradycji Kościoła, pism Ojców Kościoła, hymnografii, apokryfów i tekstów liturgicznych ukształtował się kanon ikonogra-



Ikona Madonny z Wieczernika najprawdopodobniej napisana przez św. Łukasza  
Fot. Archiwum Gościa Niedzielnego

ficzny. Tym samym kanoniczna ikona musi być wykonana na trwałym materiale (przyjęła się deska, może być to również fresk), nie może być naturalistyczna (przedstawia bowiem osobę będącą już w Niebie, a więc obraz musi być symboliczny, np. bardziej linearny), musi być zgodna z prawdą

teologiczną, nie może przedstawiać inwalidztwa osoby, musi być piękna (jest bowiem hymnem na chwałę Bożą, ukazuje piękno i harmonię stworzonego świata), i musi być pisana przez osobę wierzącą, z modlitwą na ustach. Warunkiem stworzenia kanonicznej ikony jest też korzystanie z Sakramentów

Świętych (jedność z Kościołem).

Każda kanoniczna ikona, zgodna z Archetypem, jest ikoną cudowną. Ikony Chrystusa, Bogurodzicy, czy świętych są odbiciem swego Prą obrazu i miejscem obecności przedstawionych osób, co potwierdza Kościół w akcie poświęcenia ikony.

Dorota Pajszczyk

## Modlitwa

# Ave Maria

Modlitwa Zdrowaś Maryjo składa się z trzech części. Najstarsze dwie to cytaty z Nowego Testamentu: słowa archanioła Gabriela wypowiedziane w czasie Zwiastowania (Łk 1,28) oraz słowa św. Elżbiety skierowane do Maryi w czasie nawiedzenia (Łk 1,42). Chrześcijanie zaczęli łączyć ewangeliczne pozdrowienie Gabriela oraz Elżbiety w jedną modlitwę dopiero w XI w. Imię Jezus dodał do modlitwy w 1261 r. papież Urban IV. W ten sposób od XIII w. imię Jezusa stało się centrum modlitwy.

Trzecia część Ave Maria powstała w XIV w., kiedy w Europie panowała epidemia dżumy. W słowach modlitwy pozostał ślad grozy tamtych dni: „teraz i w godzinę śmierci”. Natomiast słowa „Święta Maryjo, Matko Boża” streszczają uchwałę soboru z 431 r., kiedy biskupi w Efezie stwierdzili, że Syn Maryi był całkowicie człowiekiem, ale był też całkowicie Bogiem. To znaczy, że Bóg w Maryi stał się człowiekiem, Maryja naprawdę

urodziła Boga. W tych czterech słowach jest w zasadzie zawarta cała nauka o wcieleniu Boga.

Oficjalna modlitwa Zdrowaś, Maryjo została zawarta w Katechizmie Soboru Trydenckiego pod nazwą Pozdrowienie Anielskie, a później w Brewiarzu Rzymskim opublikowanym w 1568 roku.

*Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą,  
błogosławionaś Ty między niewiastami,  
i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus.  
Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi  
teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen*

*Ave Maria, gratia plena, Dominus tecum;  
benedicta tu in mulieribus,  
et benedictus fructus ventris tui, Iesus.  
Sancta Maria, Mater Dei, ora pro nobis peccatoribus,  
nunc et in hora mortis nostrae. Amen.*

W ten sposób papież Pius V uczynił ją oficjalną modlitwą Kościoła.

Zdrowaś Maryjo jest obecnie podstawą katolickiej pobożności maryjnej. Słowami z Pisma Świętego wyrażamy naszą miłość do Najświętszej Maryi Panny i upraszamy jej pomocy w chwili, w której potrzebujemy tego wsparcia najbardziej. Jest to piękna modlitwa o tysiącletniej historii.

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort w swoim dziele „Traktat

o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” opisuje wielką moc i wartość modlitwy Pozdrowienia Anielskiego: „Zdrowaś Maryjo dobrze odmawiane, czyli uważnie, z nabożeństwem i pokorą, jest według świadectwa świętych nieprzyjacielem szatana, którego zmusza do ucieczki, jest młotem, który go miażdży, jest uświęceniem duszy, radością aniołów, śpiewem wybranych, pieśnią Nowego Testamentu, radością Maryi

i chwałą Trójcy Przenajświętszej. Zdrowaś Maryjo jest rosą niebieską, która czyni duszę urodzajną; jest czystym i pełnym miłości pocałunkiem, jaki składamy Maryi; jest czerwoną różą, którą Jej ofiarujemy, kosztowną

perłą, którą Jej składamy w ofierze; jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, który Jej dajemy. Wszystkie te porównania pochodzą z ust świętych. Błagam więc was usilnie, przez miłość, którą ku wam w Jezusie i Maryi w sercu noszę, odmawiajcie codziennie, o ile wam czas pozwoli, cały Różaniec, a w chwili śmierci błogosławić będziecie dzień i godzinę, kiedyście mi uwierzyli.”

Marzena Rybka

## A co z moimi dziećmi?

Po wyjściu za mąż przez 13 lat mieszkałam w Puszczykowie w domku gospodarczym. Jeden pokój i mała kuchnia bez wody, bez łazienki. Pompa na dworze, która zimą zamarzała. Toaleta też na dworze. Miałam wtedy troje dzieci w wieku 13 i 9 lat oraz 1,5 roku. Warunki finansowe były trudne, a widoki na poprawę – żadne. Od lat staraliśmy się z mężem o mieszkanie, ale ciągle otrzymywaliśmy odmowne odpowiedzi, ponieważ ten mały, sypiący się budynek na niewielkiej działce był naszą własnością. Nie było żadnej nadziei na zmianę. Wtedy wydarzyło się coś nieprawdopodobnego.

Był grudzień 1977 roku. W deszczowy dzień rozstawiali-

śmy się z Panią Jasnogórką, która opuszczała naszą puszczykowską parafię. Matka Boża odjeżdżała w kierunku Poznania i smutnym wzrokiem ogarniała zebrany tłum żegnający Ją modlitwą, kwiatami i łzami. Stałam u boku męża jak sparaliżowana – Maryja odchodzi, a ja zostaję z tą zapadającą się rudą. Płakałam i modliłam się. Ogromna rozpacz i żal spowodowały, że w pewnym momencie spojrzałam na oddalający się obraz i jęknęłam: „Matko, Ty odchodzisz, a co z moimi dziećmi?”

Od tego dnia sprawy potoczyły się niezwykle szybko. Otrzymałam aż trzy oferty i mogłam w nich wybierać. Wybrałam czteropokojowe mieszkanie, w którym mieszkam

do dziś. To miejsce służyło wielu osobom, które przebywały u mnie w trudnych chwilach swojego życia. Pięć lat mieszkała ze mną teściowa i ze względu na sędziwy wiek (95 lat) dożyła w tym miejscu swoich dni. Podobnie było w przypadku 100-letniego ojca z Zielonej Góry. Mieszkanie służyło również córce z mężem i dwójką dzieci, które w nim się wychowały. Od 20 lat mieszkam tu z synem, synową i dwojgiem wnucząt.

Ten wymodlony dach nad głową nazywam „mieszkaniami Maryi”, bo wierzę, że przewidziała je dla nas w swoich planach. W Jej macierzyńskiej opiece oddałam się wraz z najbliższymi. Dziękuję Ci Mamo z Jasnej Góry!

Twoja ukochana córka - Irena

## Prosiła Boga przez Maryję

Czym jest wiara? To pytanie zadaje sobie niejeden człowiek. W moim życiu, a właściwie w życiu mojej mamy, wiara w Boga na wzór pokornej i posłusznej Maryi była wszystkim, dosłownie i w przenośni. Jak tylko sięgnę pamięcią, widzę mamę rozpoczynającą dzień od modlitwy i kończącą tenże dzień z różańcem w ręku.

Historia, którą chcę opowiedzieć zaczyna się 25 grudnia 1949 roku. Wtedy to Janina i Jan wypowiadają przed Bogiem sakramentalne „tak”. Później zaczyna się normalna, szara rzeczywistość – praca w gospodarstwie od świtu do zmierzchu. Dodam, że w tamtych czasach była to naprawdę ciężka harówka, co z pewnością potwierdzi większość starszych osób. Po roku na świat przychodzi córka Zosia. Później rodzi się Amelia, Marianna, Teresa. Po narodzinach kolejnej córki Czesławy mój ukochany tata Jan, nie kryjąc się z wątpliwościami, zastanawia się, czy będzie im dane mieć

syna. Wówczas moja mama zwraca się z modlitwą do samego Stwórcy przez stawiennictwo Maryi prosząc, cytując: „Panie Boże, spraw bym mogła dać mężowi syna, by poczuł się szczęśliwy z posiadania tego dziecka. Panie, pozwól mi je urodzić. Potem możesz je zabrać do Siebie, ale niech tylko mój mąż wie, że ma syna!”. I tak w codziennej modlitwie prosi Boga o interwencję.

Wkrótce mama zachodzi w ciążę i po 9 miesiącach na świat przychodzi mały Mieczysław. Mieczu – mój brat, rośnie i rozwija się wspaniale. Wszyscy są szczęśliwi, a najbardziej mój tato, dla którego Mieczu jest oczkiem w głowie. Jednak, nim minął rok, wymodlony syn odchodzi do Boga. Dzieje się to w nocy, po cichu, bez jakichkolwiek oznak choroby. Trudno sobie wyobrazić, co przeżywa rodzina po jego śmierci. Później mama oznajmia domownikom: „Prosiłam Boga i spełnił moje prośby, dosłownie”.

Od tamtego momentu Janina modli się prosząc tylko o zdrowie dla całej rodziny i dzieci, które posiada i które będą jeszcze im dane. I tak też się stało. Pojawiają się kolejne dzieci: Janka i Ela. Niestety, po kilku miesiącach, Ela również odchodzi do domu Ojca.

To nie koniec niezwyklej historii mojej rodziny. Na świat przychodzi jeszcze Anna i na końcu ja, piszący te słowa. Nie muszę chyba mówić jakie szczęście i radość zagościły w domu po moich narodzinach. Jaką frajdę miały moje siostry wybierając dla mnie imię: „może Marek” – mówiła jedna, „albo Krzys” – proponowała druga, i tak bez końca. Tylko mój tato, nikomu nic nie mówiąc, pojechał do urzędu i na pytanie urzędnika o imię syna stwierdził krótko: „Józef”.

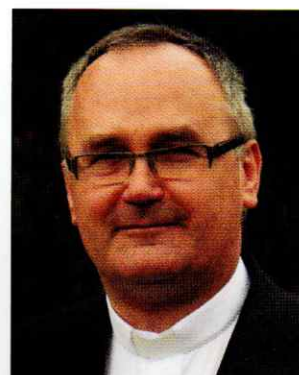
Wiem, że wszystko jest możliwe, gdy człowiek w pełni odda swoje życie Bogu, tak jak to uczyniła Maryja.

Józek Kowalewski

Z każdym rokiem mojej pracy kapłańskiej dostrzegam, że Maryja w naszej pobożności jest niedoceniana. Owszem, modlimy się do Niej, czcimy jako Matkę Jezusa i naszą. Wołamy do Niej szczególnie wtedy, gdy piętrzą się problemy w naszym życiu, ale niewystarczająco Jej ufamy. Podczas głoszonych rekolekcji w parafii św. Józefa w Puszczykowie pragnę nie tylko zachęcić do głębszego spojrzenia na Maryję, ale także ukazać najpiękniejsze nabo-

## Przez Maryję do Jezusa

żeństwo do Jej serca, które przynosi wielkie owoce w naszym życiu, a dodatkowo jest miłe Maryi. Niech zachętą do udziału w tych duchowych ćwiczeniach będą słowa wybitnego mariologa – ks. Mariana Piątkowskiego:



ks. Maksymilian Kamza

„Nie ukrywaj niczego, ale powiedz, czy jesteś szczęśliwy? (...) Życie jest bardzo poważne. Żyje się jeden raz i od tego zależy cała wieczność (...)  
Co jest dla Ciebie w każdej chwili najlepsze?  
Często nie wiesz, ale Bóg wie. On ma plan twego życia.  
Nikogo nie stwarza bez dokładnego planu.  
Bóg daje ci szczególną pomoc (...)  
Jest nią Maryja.  
Ona zawsze wybierała to, co się Bogu podoba.”

Do zobaczenia na rekolekcjach.  
Każdego z Was przedstawiam Maryi i otaczam moją modlitwą.

### PROGRAM REKOLEKCJI W PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA OBLUBIEŃCA NMP (3-7 listopada)

**Niedziela (3.11):** Msze św. z nauką; **Poniedziałek-Czwartek:** Msze św. z nauką ogólną o godz. 9:00 i 18:00, Apel Jasnogórski o godz. 21:00; po wieczornych Mszach św. nauka dla: mężczyzn (poniedziałek), kobiet (wtorek), młodzieży (środa); Spowiedź św. w środę w godz. 17:00-18:00 oraz 20:00-21:00.

### Misje w parafii pw. Matki Boskiej Wniebowziętej

## Zawierzyć Maryi

Przed wielu laty na Jasnej Górze wybrzmiało wołanie tysięcy pątników: „Maryjo przyjdź do nas”. To pragnienie ludzkich serc realizuje się przez kolejne nawiedzenie Ikony Jasnogórskiej. W tym cudownym wizerunku dostrzegamy osobę Maryi, która jak dobra Matka pragnie bliskiego spotkania ze swoimi dziećmi. Testament spod krzyża Jezusowego szeroko otwiera Jej serce na spotkanie z każdym z nas – „Oto Matka twoja”.

Czas misji parafialnych, głoszonych pod hasłem „Zawierzyć Maryi”, w bezpośredni sposób wprowadzi nas do osobistego spotkania z Maryją. Naszymi

przewodnikami na tej drodze będą: św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, św. Maksymilian Kolbe, św. Jan Paweł II i Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. W życiu tych wielkich maryjnych świętych odnajdziemy podpowiedzi, które ukażą nam piękno wspólnej wędrówki wraz z Maryją. Zapoznanie się z drogą zawierzenia i oddania się Jezusowi przez Jego Matkę z pewnością ubogaci naszą wiarę.



ks. Piotr Pieprz

### PROGRAM MISJI W PARAFII PW. MATKI BOSKIEJ WNIEBOWZIĘTEJ (2-10 listopada)

**Niedziela (2.11):** Msze św. z nauką misyjną; **Poniedziałek-Czwartek:** Msze św. z nauką misyjną o godz. 18:00 i 20:00; **Poniedziałek:** po wieczornych Mszach św. nabożeństwo o łaskę uzdrowienia duchowego i fizycznego; **Wtorek-Środa:** o godz. 19:00 spotkanie dla osób pragnących podjąć 33. dniowe rekolekcje oddania się Jezusowi przez Maryję; **Czwartek:** po wieczornych Mszach św. nabożeństwo błogosławieństwa rodzin; **Piątek** (Dzień Pojednania): Msza św. z nauką misyjną o godz. 18:00, Msza św. z nauką misyjną dla młodzieży o godz. 19:30, Spowiedź św. w godz. 8:30-10:00, 16:00-18:00 oraz 18:45-21:00; **Sobota:** Spowiedź św. w godz. 8:30-10:00, **PEREGRYNACJA:** czuwanie modlitewne przed przybyciem Ikony Jasnogórskiej (godz. 17:00), wprowadzenie do kościoła (godz. 17:30), uroczysta Msza św. (godz. 18:00), **Niedziela (10.11):** Peregrynacja - zakończenia Misji.

**Parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP**

**Piątek, 8 listopada 2019**

**17:00** – Nabożeństwo oczekiwania w kościele, następnie wyjście procesji na miejsce oczekiwania (ul. Dworcowa / ul. Nadwarciańska)

**17:30** – Powitanie Obrazu i procesja do kościoła

**18:00** – Ceremonia powitania w kościele, Msza św. na rozpoczęcie nawiedzenia pod przewodnictwem ks. biskupa Grzegorza Balcerka

**20:00** – Różaniec

**21:00** – Apel Jasnogórski

**22:00** – Czuwanie grup neokatechumenalnych

**23:00** – Nabożeństwo za zmarłych z wdzięcznością za przekazanie życia i wiary, różaniec

**24:00** – Pasterka Maryjna w intencji powołań i powołanych do kapłaństwa, z udziałem ojców Zgromadzenia Bocha Świętego, posługujących wcześniej w parafii oraz kapłanów i sióstr pochodzących z parafii

**Sobota, 9 listopada 2019**

**1:00 - 6:00** – nocne czuwanie modlitewne  
(szczegóły na str. 8)

**6:30** – Godzinki

**7:00** – Msza św., różaniec

**9:00** – Msza św. dla chorych i osób w podeszłym wieku z udzieleniem sakramentu namaszczenia

**10:30** – Msza św. z udziałem dzieci

**11:30** – Nabożeństwo z błogosławieństwem niemowląt, dzieci i matek w stanie błogosławionym

**12:00** – Anioł Pański, różaniec, czuwanie

**15:00** – Koronka do Miłosierdzia Bożego, czuwanie

**16:00** – Msza św. dziękczynna na zakończenie nawiedzenia, akt zawierzenia parafii, pożegnanie

**Niedziela, 10 listopada 2019**

**17:00** – Dom Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus

**21:00** – Dom Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek

**Poniedziałek, 11 listopada 2019 - Święto Niepodległości**

**7:30** – Dom Zgromadzenia Księżych Chrystusowców

**11:00** – Msza św. w intencji Ojczyzny – Parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP

**12:30** – Dom Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego

**17:00** – Pożegnanie Ikony Jasnogórskiej i przejazd przez Łęczycę do kościoła w Wirach

**Parafia pw. Matki Boskiej Wniebowziętej**

**Sobota, 9 listopada 2019**

**17:00** – Modlitewne oczekiwanie na spotkanie z Maryją

**17:30** – Wprowadzenie Ikony Jasnogórskiej do kościoła

**18:00** – Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem ks. biskupa Zdzisława Fortuniaka

**20:00** – Akatysta ku czci Bogurodzicy

**21:00** – Apel Maryjny

**22:00** – Czuwanie modlitewne prowadzone przez „Wspólnotę Żywego”

**23:00** – Nabożeństwo za zmarłych z wdzięcznością za przekazanie życia i wiary

**24:00** – Pasterka Maryjna w intencji powołań kapłańskich i zakonnych, z udziałem kapłanów związanych z naszą parafią

**Niedziela, 10 listopada 2019**

**2:00 - 7:00** – nocne czuwanie modlitewne  
(szczegóły na str. 9)

**7:30** – Godzinki

**8:00** – Msza św.

**9:00** – Czuwanie modlitewne Wspólnoty Żywego Różańca

**9:30** – Msza św. z udziałem Wspólnoty Żywego Różańca

**10:30** – Czuwanie modlitewne - indywidualne

**11:00** – Msza św. z udziałem dzieci i rodziców

**12:00** – Czuwanie modlitewne dzieci i rodziców

**12:30** – Msza św. z udziałem młodzieży

**13:30** – Czuwanie modlitewne młodzieży

**14:00** – Czuwanie modlitewne młodzieży, służby liturgicznej, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

**15:00** – Koronka do Miłosierdzia Bożego – Msza św. z udziałem chorych i starszych oraz ich rodzin

**16:00** – Czuwanie modlitewne prowadzone przez parafialny zespół „Caritas”

**16:30** – Pożegnanie Ikony Jasnogórskiej